GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 202. — W Cwartek dnia 30. Sierpnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Sierpnia.

N. Król raczył dowódzcy 13. brygady piechoty Generał-Majorowi Schmalensee, dać order Orła Czerwonego 2. kl. z liściem dębowém.

N. Król raczył Dyrektorowi ceł w służbie Xięcia Anhalt-Köthen, Tajnemu Radzcy skarbowemu Behr, dać order Orła Czerwonego 3. kl.

N. Pan raczył kupca H. Dupont w Calais mianować swoim Wicekonsulem tamże.

Przybył tu: J. O. Xiążę Albrecht Mecklenburg-Schwerin, z Ludwigslust.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 24. Sierpnia.

Przez postanowienia z dnia 17. b. m. Rada Administracyjna mianowała: PP. Wojciecha Sosnowskiego, Sędzią Pokoju powiatu Łukowskiego; Józefa Dąbrowskiego, zastępcę Sędziego Prezydującego Sądu policyi poprawczéj wydziału Zamojskiego, Sędzią Prezydującym Sądu policyi poprawczéj wydziału Lubelskiego; Leona Szczytyńskiego, Podprokuratora Sądu policyi poprawczéj wydziału Bialskiego, Sędzią Prezydującym Sądu policyi poprawczéj wydziału Zamojskiego; Gracyana Stobieckiego, zastępcę Podsędka Sądu Pokoju ptu Garwolińskiego, Podsędkiem Sądu Pokoju ptu Siedleckiego; Tomasza Juliana Gąsiewskiego, Inkwirenta Sądu policyi poprawczéj obw. Siedleckiego, zastępcą Podsędka Sądu Pokoju ptu Garwolińskiego.

Gazety zagraniczne i Tygodnik Petersburski doniosły: „Deputacya złożona z Hrab. Ostrowskiego, Generałów Dwernickiego i Sierawskiego, i Deputowanego Ledóchowskiego, przedstawiała Radzie Ministrów francuzkich prośbę podpisaną przez 64 bawiących w Paryżu Polaków, o niewysłanie do Algieru ich ziomków przywiezionych z Gdańska; lecz Rada Ministrów odpowiedziała im przez pośrednictwo Ministra marynarki Admirała Rygni, iż postanowienie rządu względem przeznaczonych do Algieru Polaków jest niezmienne."

Niemcy.

Z Freiburga, dnia 16. Sierpnia.

Deputowanych za wolnością obstawających Itzsteina, Hoffmana i Gerbla, niedawno temu podróżujących przez górny Baden, przyjmowano wszędzie z uniesieniem radości. Od Lörrach zacząwszy aż do Constanz, na całym

Schwarzwald tenże sam duch się objawiał; widać, że mieszkańcy jak najgoręcéj są przywiązani do organizacyi dotychczasowéj.

Z Spiry, dnia 10. Sierpnia.

Onegdaj zaszła między mieszczanami z Ixheim i oddziałem Chevauxlegers bijatyka, w któréj przeszło 40 osób, niektóre nawet śmiertelnie, raniono. — Gazety przypisują to nieszczęście gwałtownemu wdarciu się wojska.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Sierpnia.

Donosiliśmy o wywróceniu pojazdu Xięcia Tallejranda. Stało się to niedaleko od Bourbon l'Archambault. Xiążę nieponiósł żadnego uszkodzenia, ale Xiężna Poniatowska, siostra Marszałka wiekopomnéj sławy, siedząca razem z Xięciem w karecie, tak została skaleczoną, że w skutek tego apoplexyą tknięta teraz w niebezpieczeństwie życia zostaje.

Pogłoska o zmianie w Ministeryum utrzymuje się na giełdzie.

Podobno powiedział Xiążę Tallejrand, że do gabinetu ani bankierów, ani adwokatów przypuszczać się niegodzi.

Adwokat Guibourg, bardzo zawikłany w zaburzeniach Wandei, uszedł z więzienia w Nantes.

Ami de la Charte utrzymuje wedle listów z Guernsey z d. 6. Sierpn., że osoby, co Xiężniczce Berry do miasta wspomnionego towarzyszyły, opatrzone były w prawne paszporta, które im natychmiast po wypadkach Czerwcowych w Paryżu wystawiono. Owszem twierdzą nawet, że te paszporta z Paryża za nimi wysłano i je w Wandei przezierano.

Gwardyą narodową z Mühlhausen rozwiązano z rozkazem jak najrychlejszéj reorganizacyi onéjże.

Ami de la Charte twierdzi z największą pewnością, że dla tych 470 Polaków, co onegdaj z Gdańska przybyli, potajemnie fregatę uporządzono, która ich do Algieru zawieść miała; większa liczba urzędników sprzeciwiała się wszelako wykonaniu zamiaru tego.

Kawaler Barbodas, sprawujący interesa Dom Pedra w Paryżu, zajmuje się obecnie zakupieniem znacznéj liczby strzelby i innych sztuk broni, mających być jak najprędzéj przesłanych do armii konstytucyjnéj w Portugalii. — Gazeta Frankfurtska donosi, iż onegdaj depesze od Dom Pedra przybyły do hotelu Braganca, z których wynika, iż Cesarz około 10 dni jeszcze zamyśla pozostać w Oporto, zanim daléj wyruszy. Korzysta on z téj przerwy czasu aby wzmocnić wojsko swoje i mocniéj jeszcze obwarować miasto Oporto.

Z Lizbony donoszą z d. 3. Sierpnia, iż Dom Miguel właśnie w téj chwili nową mianował mieszaną kommissyą, a to dla miasta Oporto.

Z dnia 18. Sierpnia.

Temps donosi, że roboty malarzy, mających w 3 wielkich obrazach wystawić najgłowniejsze wypadki 3 dni Lipcowych, zostały na niepewny czas zawieszone; przeciwnie pracują teraz artyści gorliwie nad wykonaniem dzieł, za czasów restauracyi przedsięwziętych, t. j. około wykonania wizerunku Magdaleny, posągu Ludwika XVI. i łęku tryumfalnego Etoile.

Budują tu nowe więzienie przy cmentarzu Père de la Chaise, które tak przyjemne ma położenie, iż teraz bez wątpienia mieszkańcy Paryża drugich, tyle bezprawi dopuszczać się będą, jedynie aby tam otrzymać posadę. Leży ono na pagorku dość wzniosłym, i nigdzie w Paryżu niema powietrza tak świeżego, jak w tém więzieniu. Zresztą cmentarz téż tuż za niém; jeśliby więc kto chciał w karcerze swoim umrzeć pro patria, znajdzie tam zaszczytne dla siebie miejsce odpoczynku.

Donoszą z Niort z d. 12. Sierpnia: „W nocy z d. 10. na 11. m. b. przyszło 5 ludzi, z twarzami farbowanemi, i z dubeltowkami do Pana Marc, maira gminy Choumois, kazali sobie dać jeść i pić i przymusiwszy maira, aby im pokazał drogę, zamordowali go o 300 kroków od domu.

Podobną odebraliśmy wiadomość z Dinan (Côtes du Nord) treści następującéj: „W nocy z d. 11. postrzegli dwaj urzędnicy celni 3 dobrze ubrane osoby przechadzające się nad brzegami. Rozumiejąc, że to są Szuani, usiłujący ujść policyi, zapytali się ich o paszporta. Zamiast odpowiedzi palnął jeden z podejrzanych do urzędnika bliżéj stojącego i tak go zranił, iż w 5 godzin potém skonał. Drugiemu pozwolili umknąć, połamawszy mu wprzody strzelbę jego na kawały. Żandarmerya ściga teraz tych zbrodniarzy.

Sala Izby Deputowanych wedle przyrzeczeń architektów już dn. 1. m. p. będzie mogła być otworzoną.

Pan De Montbel, jeden z byłych Ministrów Karola X., który przez długi czas żył w Wiedniu, wyda, jak Galignan. Mess. twierdzi, życie Xięcia Reichstadt. Zawierać będzie to dziełko zbiór rękopismów po Xięciu zostałych i jego korrespondencyą z kuzynem Louis Bonaparte.

Pan Miguet, autor historyi rewolucyi Francuzkiéj, pracuje obecnie nad historyą reformacyi. Otrzymał on w Genewie pozwolenie użycia rękopismów Kalwina.

France Nouvelle twierdzi, że wczoraj pewne nadeszły wiadomości, potwierdzające zupełnie doniesienia Kuryera angielskiego, że

Król Wilhelm przystąpił do nowych przełożeń konferencyi.

Piszą z wyspy Aix pod d. 10. m. b., że Polaków na pokładzie okrętu „Saumon" tam przybyłych z największą przyjęto uprzejmością.

Z Strasburga, dnia 15. Sierpnia.

Dzień dzisiejszy, niegdyś w całéj Francyi uroczyście obchodzony, był téż tą razą dla nas uroczystością powszechną. O godzinie 4'éj z południa stanęli u nas z powrotem patryotyczni Deputowani Elzacyi Odilon-Barrot, Köchlin i Kullmann. Munza spodziewamy się jeszcze dzisiaj na wieczór. Mnóstwo niezliczone mieszczan i gwardyi narodowéj wyszło na spotkanie ich przez bramę kamienną; gwardye konne pospieszywszy naprzeciw nim donosiły o ich zbliżaniu się, w ten sposób, że przybywający i spotykający przed samą się zeszli bramą. Deputowani wysiadłszy z pojazdu, stanęli na czele pochodu, który przez wielką część miasta przeciągnął, nim doszedł do hotelu pod duchem (zum Geist), gdzie Deputaci pokoje dla nich przeznaczone zajęli. Na całéj drodze śpiewano Paryżankę i Marseillaise, wraz z innemi piosnkami patryotycznemi. Na przemiany odzywały się głosy: „Niech żyje wolność! Niech żyją Deputowani oppozycyi! Niech żyje Odilon-Barrot, Kullmann, Köchlin! Precz z owém juste milieu!" Pod oknami pewnych domów powtarzano te słowa z groźną wrzaskliwością. Na dziedzińcu oberzy przyjmowała Deputowanych naszych muzyka gwardyi narodowéj. Z balkonu przemówił P. Odilon-Barrot kilka słów do zgromadzonego obywatelstwa, w których mu za uprzejme przyjęcie czule dziękował.

(Merkury Szwabski.)

Portugalia.

Gazeta Lizbońska zawiera jeszcze następującą dawniejszą, ale dotychczas jeszcze do publicznéj wiadomości niepodaną depeszę Visconta Santa Martha z d. 21. Lipca z dawniejszéj jego głównéj kwatery w Ponte Ferreira: „Signor! Mam honor przesłać Mu depeszę odebraną od Hr. Vasconcelles od batalionu ochotników Królewskich w Braga; dotyczy się ona utarczki zaszłéj d. 18. m. b. w Paredes, pod Panafiel a potém w mieście samém. Rozkazałem był batalionowi Bragskiemu przejść na północny brzeg Duera, aby małe pikiety buntowników wstrzymać od niepokojenia prowincyi Minho i okręgu miasta Porto; a przy téj właśnie sposobności batalion angielski, należący do powstańców, złupiwszy miasteczko Recarein napadł na batalion nasz, skoro się o przejściu jego dowiedział, wzmocniony przez batalion dawniejszego 18. pułku, 3 działa i 25 akademików i starł się z nim w Peredes w pobliżu Panafiel. Pułkownik Vasoncellos cofnął się pod ogniem ostrostrzelców, dopóki się z nim w mieście 300 Guerillas niepołączyło, za pomocą których jemu się udało w ulicach miasta dopóty dzielny dać opór, dopóki batalion jego miał amunicyą, po wystrzelaniu któréj ujrzał się być przymuszonym do opuszczenia miasta. Powstańcy wszedłszy do onego, zapalili klasztor Kapucynów, który do szczętu zgorzał. Potém złupili oni kościół St. Bento, wzięli z sobą naczynia święte i dopuszczali się najbezecniejszych gwałtów. Nareszcie i w klasztorze wymienionym ogień podłożyć chcieli, udało się wszelako mieszkańcom ugasić go, ponieważ się buntownicy tylko przez 5 godzin w Penafiel utrzymać mogli. W téj utarczce zginęło 42 powstańców, 2 Anglików dostało się w niewolą. Powstańcy uprowadzali z sobą przechodząc przez Ponte-Ferraira 11 wozów pełnych ranionych, między którymi 35 było Portugalczyków, których większa część wczoraj w Vallongo umarła. Między zabitymi jest téż jeden oficer wyższy. Pułkownik Vasconcellos największe oddaje pochwały męstwu wieśniaków; batalion zaś bił się z równie przykładną walecznością, jak d. 9. i 10. pod Villa Nova de Gaca. Przełóż JWPanie z łaski swojéj raport ten Królowi Jmć."

Gazeta nadworna Madrytska donosi z listów z Lamego i Lizbony z d. 30. Lipca, że mieszkańcy pierwszego miasta dywizyonowi Generała Santa Martha z własnéj woli kilka tysięcy trzewików i 40,000 porcyi żywności przesłali.

Rozmaite wiadomości.

Fayot wydał w języku francuzkim w Paryżu: Historyą polską, w trzech tomach. Do dzieła tego dodali nóty uczeni polscy Chodźko i Lelewel, i jest ozdobione popiersiem Kościuszki, roboty Oleszczyńskiego.

Ibrahim-Basza, Wielkorządzca Dszyddy, wydał w Lutym r. b. następujący firman do urzędników Jeruzalemy: „Jeruzalema zawiera świątynię i pomniki przez chrześcian i żydów zwiedzane; lecz ci uskarzają się na ogromne podatki. By tamę tym nadużyciom położyć, rozkazujemy, ażeby uciemiężenia niedziały się nadal, i ażeby ludzie onych wyznań pod żadnym pozorem w pełnieniu swoich religii i obrządków przeszkody niemieli."

Wiadomą jest rzeczą, pisze Zschokke w listach swoich, że w Rossyi część czwarta zmarłych w jednym roku składa się z dzieci od 1 do 5 lat. Mnóstwo tychże z powodu chrztu umiera. Jest bowiem zwyczajem u ludu pro-

stego tamże, że dzieci przy chrzcie trzy razy w zimnéj wodzie zwykł zanurzać. Biedne te niemowlęta wychodzą z téj łaźni skośniałe od zimna, drżące, sine na całém ciele, i z tego niemiłosiernego przeziębienia częste kolki lub inne słabości odnoszą. Napróżno bogatsi dają przykład ubogim, chrzcąc dzieci swoje w ciepłéj wodzie. Człowiek prosty, dla tego właśnie, że nic nierozumie, mniema wszystko lepiéj rozumieć, i większe jak bogaty, mieć zaufanie w Bogu.

Pomiędzy Kantonem i Pekingem w Chinach zaprowadzono statki parowe. W każdym statku znajduje się muzyka, lekarz, nawet pokoje do gry. Widać z tego, jak wielkie postępy robią Chińczycy w cywilizacyi.

Anglia ma gościńców 10,000 mil naszych, 1500 mil kanałów, a 12,000 mil kolei żelaznych. Francya, dwa razy od niéj większa, ma tylko 1500 mil gościńców, 200 mil kanałów i mil 40 kolei żelaznych.

Metodyści Yverdunu w Szwajcaryi, mają zamiar spalić wszystkie książki świeckie i zapuścić brody. Ubierają się w sukno nierozcinane, noszą wory i niedają listów na pocztę z téj jedynie przyczyny, iż tego apostołowie nieczynili. Przełożony ich ma wkrótce cud zrobić, i czeka tylko pogody. Przyrzekł, iż przejdzie się po jeziorze Newszatelskiém, jak po łące, i ani nóg niezamacza. Zwolennicy jego bez naocznego nawet przekonania chcą temu uwierzyć.

OBWIESZCZENIE.

Ciągle trwającą drogością najpotrzebniejszych żywności widzę się powodowanym, powtórnie podać do publicznéj wiadomości: że wolno jest, komu tylko się podobać będzie, sprowadzać na targi tygodniowe, tu co Poniedziałek, Środę i Piątek się odbywające, chleb i mąkę wszelkiego gatunku, krupę, kaszę, mięso dobre, i bydło zdrowe na rzeź.

Zapewniam zarazem, że pilne staranie oto mieć będę, ażeby nikt przy sprowadzeniu wyżéj wspomnionych żywności, ze strony tutejszych takiemi przedmiotami handlujących, żadnéj przeszkody niedoznał, i w razie przeciwnym, natychmiast uzyskał przyobiecaną protekcyą.

Poznań, dnia 27. Sierpnia 1832.

Dyrektor Policyi.

OBWIESZCZENIE.

Młyn wodny we wsi Koszczorze powiecie Babimostskim pod liczbą 3 leżący młynarzowi Stellmacher należący i sądownie na 2500 Tal. oceniony będzie drogą exekucyi w terminach na

dzień 2. Listopada r. b.,
dzień 11. Stycznia, i na
dzień 15. Marca r. prz.

tu wyznaczonych, z których ostatni peremtorycznym jest publicznie najwięcéj dającemu przedany. Chęć kupienia mający wzywają się nań niniejszém.

Taxę i warunki kupna codziennie w registraturze naszéj przejrzeć można.

Międzyrzecz, dnia 29. Maja 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Oberza w tutejszém mieście pod liczbą 200. leżąca, Ferdynandowi Rochlicowi należąca i sądownie na 8,320 Tal. 16 sgr. 2 fen. oceniona, będzie drogą exekucyi w terminach na

dzień 10ty Listopada r. b.,
dzień 11ty Stycznia r. p., i na
dzień 9ty Marca r. p.

tu wyznaczonych, publicznie najwięcéj dającemu przedaną. Chęć kupienia mający wzywają się nań niniejszém.

Taxę i warunki kupna codziennie w registraturze naszéj przejrzeć można.

Międzyrzecz, dnia 10. Sierpnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Aukcya drzewa.

W poniedziałek dnia 3. Września r. b. przed południem o godzinie 9. sprzedawać będę w poleceniu tutejszego Król. Sądu Ziemiańskiego nad brzegiem Warty za Groblą, naprzeciw przedmieścia S. Rocha (miasteczka), 98 kloców sosnowego drzewa porządkowego i opałowego, różnéj grubości i długości, jako téż 77 sążni sosnowego drzewa opałowego, najwięcéj dającemu za gotową zapłatę drogą publicznéj licytacyi.

Poznań, dnia 28. Sierpnia 1832.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

AUKCYA.

We wtorek dnia 4. Września r. b. zrana o godzinie 8. przedawane będą w domu zajezdnym pod Złotym Jeleniem przy ulicy Wilhelma, meble, sprzęty kuchenne, szkła i porcelana, najwięcéj dającemu drogą aukcyi.

Poznań, dnia 28. Sierpnia 1832.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

☞ *WÓJT* ☜

Pewien młodzieniec dobréj konduity, wolny od wojska, umiejący po niemiecku i po polsku, pragnie przyjąć obowiązki Wójta za bardzo małe wynagrodzenie. Dalszą wiadomość udzieli Pan Tomaszkiewicz kupiec w Poznaniu.